

**Ks. Piotr Tomasik<sup>1</sup>**

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
Wydział Teologiczny

## **LEKCJA RELIGII – ODPOWIEDZIALNA PRACA NA RZECZ POLSKIEJ SZKOŁY I KOŚCIOŁA<sup>2</sup>**

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi (nowe spojrzenie) na jedno z ważnych zagadnień współczesnego duszpasterstwa młodzieżowego w Polsce, by wypracować odnowione kierunki działań. Zakres tego artykułu jest wąski, bowiem szkolna lekcja religii nie jest działaniem ściśle duszpasterskim, nie wyczerpuje też całej złożonej rzeczywistości katechezy, niemniej jednak ma ściśle odniesienie do duszpasterstwa i uczestniczy w katechetycznej posłudze Kościoła w Polsce. Pragnę zastrzec, że nie będę bronił dotychczasowej koncepcji, w którą środowisko ATK-UKSW włożyło niemały wysiłek w trakcie tworzenia dokumentów katechetycznych z roku 2001. Nie będę także koncepcji tej generalnie podważał, choćby z tego powodu, że niektóre jej elementy wciąż czekają na realizację. Nawrócenie pastoralne rozumiem bowiem nie jako przekreślenie tego, co było dotychczas, ale jako pogłębienie oraz docenienie tych aspektów, które zostały nieopatrzenie zapoznane. Zasada ta jest obecna w *Dokumencie z Aparecidy*. W istotnym

---

<sup>1</sup> Ks. Piotr Tomasik, prof. dr hab. nauk teologicznych w zakresie katechetyki, prezbiter diecezji warszawsko-praskiej, dziekan Wydziału Teologicznego UKSW, kierownik Katedry Katechetyki Fundamentalnej i Historii Katechezy UKSW, profesor PWT w Warszawie, wykładowca WMSD w Warszawie i WSD w Warszawie-Pradze, konsultor Komisji Wychowania Katolickiego i Rady Naukowej oraz koordynator Biura Programowania Katechezy przy Konferencji Episkopatu Polski, wiceprezes Warszawskiego Towarzystwa Teologicznego, przewodniczący Komitetu Głównego Olimpiady Teologii Katolickiej.

<sup>2</sup> Artykuł ze względu na ważny głos w dyskusji jest przedrukem – za zgodą autora i redakcji „Warszawskich Studiów Pastoralnych” 9 (2014) nr 2 (23), s. 55–73.

miejscu dokumentu, gdzie definiowane jest „nawrócenie pastoralne”, czytamy: „Nawrócenie pastoralne naszych wspólnot wymaga przejścia z duszpasterstwa jedynie zachowawczego do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego”<sup>3</sup>. W podobnym duchu wypowiada się papież Franciszek w adhortacji *Evangelii gaudium*, gdy stwierdza: „Reformę struktur, wymagającą nawrócenia duszpasterskiego, można zrozumieć jedynie w następujący sposób: należy sprawić, by stały się bardziej misyjne, by duszpasterstwo zwyczajne we wszystkich swych formach było bardziej ekspansywne i otwarte, by doprowadziło wszystkich pracujących w duszpasterstwie do nieustannego przyjmowania postawy «wyjścia»”<sup>4</sup>. Chodzi zatem o duszpasterstwo, które porzuci bezpieczne trwanie, by zachować to, co zgromadzono, ale rozpocznie misję, choć niekoniecznie w ten sposób, by zniszczyć wszystko to, co zbudowano.

Na wstępie chciałbym podkreślić krajowy rys nauczania religii w szkole: koncepcja lekcji religii uzależniona jest od warunków zewnętrznych, jakie kształtują życie społeczne i sytuację Kościoła w danym kraju i w danym czasie, a także od praktyki miejscowego Kościoła i decyzji miejscowego episkopatu, który tę praktykę ukierunkowuje.

W niniejszym artykule chcę odpowiedzieć na następujące pytania:

- Jakie są podstawowe uwarunkowania koncepcji szkolnej lekcji religii?
- Jaka jest koncepcja szkolnej lekcji religii w Polsce?
- Jakie są szanse i zagrożenia w realizacji owej koncepcji lekcji religii?

## 1. UWARUNKOWANIA KONCEPCJI SZKOLNEJ LEKCJI RELIGII

Pierwsza grupa uwarunkowań nauczania religii konstruowana jest przez sytuację społeczną. Składają się na nią przede wszystkim stosunki ludnościowe, w tym wyznaniowe i narodowościowe, także ustrój polityczny, wyrażający specyficzną doktrynę państwową, system szkolny, wreszcie tradycja nauczania religii, wpływająca bezpośrednio na świadomość obywateli oraz praktykę szkoły<sup>5</sup>. We współczesnej Polsce uwarunkowania te są wyznaczone przez istniejące przywiązanie większości społeczeństwa do wiary katolickiej, postępujące zjawiska związane z sekularyzacją, choć nie tak gwałtowne jak w innych krajach europejskich, niemniej jednak trwałe i poszerzające obszary niewiary. Istotnym elementem, stanowiącym kontekst lekcji religii w szkole, są też następujące wyzwania: dominacja, przynajmniej w sferze medialnej, mentalności rynkowej, ogarniającej całość życia

<sup>3</sup> Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Dokument końcowy *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, Gubin 2014 (Seria Nowej Ewangelizacji) p. 370.

<sup>4</sup> EG 27.

<sup>5</sup> A. Kielian, *Modele nauczania religii rzymskokatolickiej w krajach europejskich*, Kraków 2010, s. 11.

i wszystkie jego aspekty, demokracja, rozchwianie aksjologiczne w dziedzinie edukacji, cywilizacja techniczna, wreszcie reforma programowa szkolnictwa<sup>6</sup>.

Druga grupa uwarunkowań wiąże się z rozwiązaniami prawnymi, odnoszącymi się wprost do nauczania religii w szkole w danym kraju. Rozwiązania te zwykle – tak dzieje się w przypadku współczesnej Polski – są wyrazem wspólnego dążenia władz państwowych i kościelnych. W odniesieniu do nauczania religii w polskiej szkole takimi aktami są: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 roku (art. 53 ust. 4)<sup>7</sup>, Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską (art. 12)<sup>8</sup>, ustawa o systemie oświaty z 7 IX 1991 roku (art. 16)<sup>9</sup>, rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie warunków i sposobu organizowania lekcji religii w publicznych przedszkolach i szkołach z 14 IV 1992 roku (nowelizowane kilkakrotnie)<sup>10</sup>, porozumienie pomiędzy Ministrem Edukacji Narodowej i Konferencją Episkopatu Polski w sprawie kwalifikacji nauczycieli religii z 6 IX 2000 roku<sup>11</sup>. Analogiczne do rozwiązań dotyczących lekcji religii katolickiej są przepisy odnoszące się do innych wyznań.

Te uwarunkowania prawa państwowego winny być uzupełnione uwarunkowaniami w prawie kościelnym oraz dokumentach katechetycznych Kościoła. Tworzą je najpierw akty o charakterze ogólnym, odnoszące się przede wszystkim do katechezy, a więc Kodeks Prawa Kanonicznego, adhortacja Jana Pawła II *Catechesi tradendae* z roku 1979 czy *Dyrektorium ogólne o katechizacji* z roku 1997. Z kolei na gruncie krajowym koncepcję tę konkretyzuje polskie *Dyrektorium katechetyczne* z roku 2001, a także dokumenty programowe, szczególnie *Podstawa programowa katechezy* z roku 2010.

## 2. KONCEPCJA LEKCJI RELIGII W POLSKIEJ SZKOLE

Koncepcję, jaka została zapisana w polskich dokumentach katechetycznych – *Dyrektorium katechetycznym* z roku 2001 oraz *Podstawie programowej katechezy* z roku 2010 – wypracowała praktyka nauczania religii w szkole, uwarunkowania społeczne, prawne, a także potrzeby Kościoła. Polska lekcja religii nie może być utożsamiana z religioznawstwem czy nauczaniem kulturowym, ale też nie jest katechezą szkolną. Pierwsza część tego stwierdzenia jest zrozumiała, bowiem

---

<sup>6</sup> A. Potocki, *Wychowanie religijne w polskich przemianach*, Warszawa 2007, s. 234 i nast. O odpowiedzi na te wyzwania we współczesnej katechezie szkolnej pisałem w artykule pt. *Wyzwania nowej ewangelizacji – reforma systemu oświaty – nowy kształt katechezy*, „Zeszyty Formacji Katechetów” 2012, nr 1, s. 63 i nast.

<sup>7</sup> „Dziennik Ustaw” 1997, nr 78, poz. 483.

<sup>8</sup> „Dziennik Ustaw” 1998, nr 51, poz. 318.

<sup>9</sup> „Dziennik Ustaw” 1991, nr 95, poz. 425.

<sup>10</sup> „Dziennik Ustaw” 1992, nr 36, poz. 155. Obowiązujący po nowelizacjach tekst rozporządzenia zob. „Dziennik Ustaw” 1999, nr 67, poz. 753.

<sup>11</sup> „Dziennik Urzędowy MEN” 2000, nr 4, poz. 20.

lekcja religii ma charakter konfesyjny, a za jej treść bierze odpowiedzialność strona kościelna. Pojawia się zatem pytanie, czy strona kościelna jest w stanie ustalić, czy lekcja religii jest katechezą. Próby takiego ujęcia były podejmowane i przed rokiem 2001 toczyła się w środowisku katechetów polskich dość zażarta dyskusja<sup>12</sup>, jednak takie ujęcie jest niemożliwe do realizacji, z uwagi na względy merytoryczne oraz całkiem różny zapis w dokumentach katechetycznych Kościoła. Lekcja religii w szkole publicznej wpisuje się w kontekst ustroju szkolnego, a zatem w lekcjach religii mogą brać udział osoby wierzące, poszukujące, „letnie” i niewierzące. Katecheza jest natomiast adresowana do wierzących. Jest też działaniem kościelnym, autonomicznym wobec innych podmiotów, zaś lekcja religii jest lekcją szkolną: szkoła tę lekcję organizuje, a nie tylko udostępnia miejsce dla jej realizacji. Przeciwno marginalizowaniu lekcji religii w systemie szkolnym, choćby przez skreślenie jej z planu ramowego czy uniemożliwienie młodzieży zdawania jej na maturze, Konferencja Episkopatu Polski wielokrotnie protestowała. Katecheza z kolei w sposób konieczny wypełnia trzy zasadnicze funkcje: wychowania, nauczania i wtajemniczenia. Czy w odniesieniu do wymienionych wyżej kategorii osób uczestniczących w lekcjach religii wszystkie te trzy funkcje da się w pełni zrealizować? Wydaje się, że nie. Owszem, funkcja nauczania jest możliwa do pełnej realizacji; funkcja wychowania, jeśli nie w pełnym, to w znacznym zakresie, również; funkcji wtajemniczenia natomiast nie da się zrealizować w odniesieniu do osób, które nie są wierzące.

Uznanie zatem szkolnej lekcji religii za pełną katechezę jest merytorycznie niemożliwe. Z tego też powodu jest niezgodne z zapisami obu dyrektorów katechetycznych. W *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* zwraca się uwagę, że relacja między nauczaniem religii i katechezą jest relacją „różnicowania

<sup>12</sup> Por. zwłaszcza R. Chałupniak, *Aktualna sytuacja katechezy we Włoszech*, *Katecheta*” 1999, nr 12, s. 61 i nast.; tenże, „Katecheza” czy „nauczanie religii”? *W obronie szkolnej katechezy*, „Katecheta” 2000, nr 5, s. 7 i nast.; tenże, *Za katechezą szkolną*, „Katecheta” 2000, nr 9, s. 68 i nast.; J. Kraszewski, *Katecheza w rodzinie, szkole i parafii*, „Horyzonty Wiary” 2000, nr 3, s. 19 i nast.; P. Tomasiak, *Nauczanie religii w publicznym liceum ogólnokształcącym wobec założeń programowych polskiej szkoły*, Warszawa 1998, s. 142 i nast.; tenże, *Lekcja religii katolickiej: wybór między dwiema skrajnościami*, „Katecheta” 1999, nr 7–8, s. 92 i nast.; tenże, *Katechetyczny charakter lekcji religii*, „Katecheta” 2000, nr 7–8, s. 100 i nast.; tenże, *Czy nauka religii docenia podmiotowość polskiej szkoły?*, „Katecheta” 2000, nr 11, s. 65 i nast. n. Dyskusję tę starały się podsumować wypowiedzi Romana Murawskiego, Romualda Niparki oraz Andrzeja Potockiego [R. Murawski, *Katecheza w perspektywie trzeciego tysiąclecia. Rozmowa E. Sakowicza*, „Homo Dei” 2000, nr 1, s. 155 i nast.; R. Niparko, *Potrzeba nowego modelu katechezy*, „Katecheta” 2000, nr 9, s. 5 i nast.; A. Potocki, *Katecheza między „niebem” a „ziemią” – między parafią a szkołą*, „Katecheta” 2001, nr 2, s. 13 i nast.]. Wagę tej dyskusji docenili i wnioski z niej płynące wyciągnęli, już po opublikowaniu polskiego *Dyrektorium katechetycznego*, Roman Murawski i Kazimierz Nycz [R. Murawski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*, w: *Katecheza wobec wyzwań współczesności*, red. R. Czekalski, Płock 2001, s. 72 i nast.; K. Nycz, *Kościół w szkole czy szkoła w Kościele?*, „Pastores” 2002, nr 3, s. 16 i nast.; K. Nycz, *Filozofia odnowy programowej katechezy Kościoła w Polsce realizowana w latach 1999–2002*, w: *Rodzina – szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, red. P. Tomasiak, Warszawa 2003, s. 10 i nast.].

i komplementarności<sup>13</sup>. Z kolei w polskim *Dyrektorium katechetycznym* mowa jest o dwóch podmiotach nauczania religii: Kościele i szkole. Każdy z nich ma swój własny zakres kompetencji i odpowiedzialności<sup>14</sup>. Takie ujęcie nie oznacza jednak rozdzielnosci działań związanych z nauczaniem religii i katechezą. Lekcja religii służy katechezie, stanowi – tak można powiedzieć – segment katechezy, która potrzebuje dla realizacji wszystkich swych funkcji innych środowisk typowo katechetycznych: parafii, rodziny katolickiej, także ruchów i stowarzyszeń kościelnych<sup>15</sup>. Nade wszystko jednak szkolna lekcja religii spełnia funkcję ewangelizacyjną<sup>16</sup>. To mocno i bez kompleksów należy podkreślić: katolicy katecheci są obecni szkole dla ewangelizacji. Wszelkie natomiast zastrzeżenia odnośnie do tzw. katechezy szkolnej wynikają ze zrozumienia potrzeby uznania parafii za środowisko katechetyczne: by nie stało się tak, że szkoła będzie pojmowana jako miejsce, gdzie odbywa się cała katecheza, więc w parafii wystarczy już tylko sprawować sakramenty. Taka iluzja jest niebezpieczna i prowadzi wprost do dechrystianizacji.

Jednakże uznanie szkoły za jeden z dwóch podmiotów lekcji religii pociąga za sobą pewne skutki praktyczne. Pierwszy, jak najbardziej pozytywny, to ten, że lekcja religii nie sytuje się obok innych przedmiotów szkolnych „jako coś dodatkowego, ale jako element koniecznego dialogu interdyscyplinarnego”<sup>17</sup>. Oznacza to wypełnienie, przynajmniej w pewnym zakresie, postulatu, by wiara stawała się kulturą<sup>18</sup>. Drugi skutek wiąże się z koniecznością formułowania dokumentów programowych Kościoła w języku zrozumiałym dla systemu szkolnego. To właśnie stało się jednym z powodów nowelizacji *Podstawy programowej katechezy* oraz programów nauczania religii w roku 2010. Państwowe dokumenty programowe, w wyniku reformy z roku 2008, przyjęły język efektów kształcenia, ułatwiający standaryzację wymagań. Ten język pojawił się w kościelnych dokumentach katechetycznych. Oczywiście w *Podstawie programowej katechezy* nie ma żadnych ingerencji pozakościelnych, stosowanie języka efektów w przekazie katechetycznym da się obronić, ale powoduje on pewną trudność, z której trzeba zdawać sobie sprawę. Otóż ewangelizacja, jak i wychowanie w wierze domagają się uznania tego, iż wiara jest zgodą na działanie Boga, które jest nieprzewidywalne<sup>19</sup>. Ten motyw nieprzewidywalności bywa bardzo pociągający dla młodych ludzi i do jego realizacji należy ich wychować, by na słowo Pana potrafili ofiarować życie. Taki jest cel katechezy, taki też w sumie jest cel lekcji religii, skoro służy ona ewangelizacji. To

<sup>13</sup> DOK 73.

<sup>14</sup> PDK 82.

<sup>15</sup> PDK 105 i nast.

<sup>16</sup> PDK 84. Por. też CT 69. Szersze uzasadnienie ewangelizacyjnego charakteru lekcji religii podałem w artykule pt. *Możliwości ewangelizacji w szkolnym nauczaniu religii*, w: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, red. P. Mąkosa, Lublin 2010, s. 67 i nast.

<sup>17</sup> DOK 73.

<sup>18</sup> PDK 69 i nast. Na temat związku wiary i kultury zob. też: J. Ratzinger, *Wiara – prawda – tolerancja. Chrześcijaństwo a religie świata*, Kielce 2004, s. 54 i nast.

<sup>19</sup> Por. LF 9.

ujęcie nie do końca współgra z zapisem efektów kształcenia, ale w edukacji, i to nie tylko religijnej, są problemy ważniejsze niż normy i standaryzacje oświatowe: człowiek, jego przyszłość i szczęście. W nauczaniu religii chodzi o „blask wiary”: „Kto wierzy, widzi; widzi dzięki światłu oświecającemu cały przebieg drogi, ponieważ przychodzi ono do nas od zmartwychwstałego Chrystusa, niezachodzącej nigdy gwiazdy porannej”<sup>20</sup>.

### 3. WARTOŚĆ LEKCJI RELIGII W POLSKIEJ SZKOLE

Zarysowana koncepcja lekcji religii w polskiej szkole, mająca dość silne umocowanie prawne, stwarza pewne szanse, które można dostrzec z perspektywy obu podmiotów nauczania religii: zarówno szkoły, jak i Kościoła.

Dla szkoły nauczanie religii stwarza szansę na przezwycięzenie kryzysu instytucji szkoły. Współczesny kryzys szkoły w Polsce wiąże się – jak się wydaje – z brakiem płaszczyzny aksjologicznej dla wychowania, z dominacją paradygmatu skrajnie liberalnego w teorii wychowawczej, z przekazem ideologii scjentyistycznej w praktyce szkolnej, z pewną niesterownością instytucji szkoły, wynikającą z przerostu działań administracyjnych nad wychowawczymi, wreszcie ze stresogennym charakterem systemu, który miał swe źródło kiedyś w totalitarnych mechanizmach państwa komunistycznego, a dziś w terrorze poprawności politycznej<sup>21</sup>.

Nauczanie religii stwarza również szansę pogłębienia wychowawczych zadań szkoły. Chodzi tu zwłaszcza o przygotowanie wychowanków do życia, integrowanie kultury i wiary, internalizowanie wartości i wyzwalanie autentyzmu postaw, wreszcie o tworzenie swego rodzaju laboratorium tolerancji religijnej i światopoglądowej<sup>22</sup>. Pogłębienie zadań wychowawczych szkoły może dokonywać się tylko wtedy, gdy nauczanie religii stanie się istotnym elementem dialogu interdyscyplinarnego<sup>23</sup>. Podstawową formą tego dialogu jest korelacja nauczania religii z edukacją szkolną<sup>24</sup>.

Jakie możliwości rysują się przed nauczaniem religii w odniesieniu do przezwyciężenia kryzysu szkoły i pogłębienia jej wychowawczych zadań? Lekcja religii przywraca wychowaniu aksjologię, przynajmniej w odniesieniu do uczniów uczęszczających na nią. Jednak płaszczyzna aksjologiczna nie może dotyczyć jedynie uczniów chodzących na religię, nawet gdy stanowią oni przytłaczającą większość. Poza tym należy pamiętać, że stworzenie płaszczyzny aksjologicznej

<sup>20</sup> LF 1.

<sup>21</sup> PDK 85.

<sup>22</sup> PDK 85.

<sup>23</sup> Por. DOK 73.

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat piszę w książce pt. *Religia w dialogu z edukacją. Studium na temat korelacji nauczania religii katolickiej z polską edukacją szkolną*, Warszawa 2004.

w publicznej szkole pluralistycznego społeczeństwa nakazuje pewne wyabstrahowanie założeń akceptowanych na terenie lekcji religii z założeń ściśle konfesyjnych, przynajmniej w ramach tej koncepcji, która została zaaprobowana w polskiej szkole. Otóż system aksjologiczny wiążący się z pedagogiką chrześcijańską jest w istocie systemem do przyjęcia także przez osoby niewierzące, co więcej, wiąże się z praktycznym uczeniem, na czym polega prawdziwa tolerancja, skoro uczniowie uczęszczający do tej samej szkoły pochodzą z rodzin wyznających inne religie czy systemy światopoglądowe. Trudnością może być jednak pojawienie się żądania przyjęcia zasad pedagogiki postmodernistycznej, gdzie pytanie o dobro i prawdę zostanie zastąpione afirmacją tolerancji poza wartościami i konsensu poza racjonalnością. Do tej kwestii będzie trzeba jeszcze raz wrócić przy omawianiu zagrożeń dla nauczania religii w szkole.

Lekcja religii pozwala także przezwyciężyć zupełnie absurdalne przeciwstawianie sobie wiary i rozumu oraz „oswoić” w szkole zagadnienia dotyczące najistotniejszych spraw życia człowieka: sensu jego istnienia i motywu wysiłków – spraw, na temat których tak wiele można wyczytać w dziełach kultury. Przezwyciężając jednostronność i ograniczenie scjentyzmu, lekcja religii otwiera szkołę na wymiar transcendentny, ułatwia integralną formację kulturową.

Nauczanie religii w szkole stanowi jednakże szansę nie tylko dla szkoły, ale i dla Kościoła. Chodzi tu zwłaszcza o możliwość prowadzenia działań ewangelizacyjnych. W przyjętej koncepcji lekcji religii jest to możliwe. Za treść nauczania bowiem odpowiada strona kościelna, zaś polskie *Dyrektorium katechetyczne* jasno deklaruje, że „nauczanie religii w szkole otwiera nowe możliwości ewangelizacyjne. Zwiększa ono bowiem zasięg odbiorców Dobrej Nowiny, zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli. Dzięki temu Kościół ma możliwość przezwyciężania stereotypów dotyczących wiary i życia religijnego, zwłaszcza tych, które głoszą prywatność religii i nieuchronność konfliktu wiary i wiedzy. W ramach nauczania religii w szkole należy podejmować zadania nowej ewangelizacji lub pre-ewangelizacji wobec osób nieochrzczonych lub niemających kontaktu z Kościołem”<sup>25</sup>. Można się zatem zastanawiać, czy takie postawienie problemu jest zgodne ze standardami publicznej oświaty w państwie niewyznaniowym. Otóż należy przede wszystkim zauważyć fakt, iż działania ściśle ewangelizacyjne są ograniczone do samych lekcji, w których uczestnictwo jest otwarte również dla niewierzących, lecz pozostaje dobrowolne. Jasne postawienie kwestii ewangelizacji jako jednego z ważnych zadań nauczania religii wytrąca przeciwnikom ewangelizacji podstawowy argument: okazuje się mianowicie, że ewangelizacja nie jest formą manipulacji. Podobnie operowanie argumentem, że kwestia wypełniania zadania ewangelizacji w ramach lekcji religii winna być pozostawiona do decyzji rodziców jest chybiony. Kościół ma bowiem prawo prezentować wynikającą z własnych decyzji ofertę, co bynajmniej nie ogranicza prawa rodziców do wychowania dzieci

<sup>25</sup> PDK 84.

w zgodzie z ich światopoglądem, skoro uczestnictwo w lekcjach religii nie jest przez system szkolny traktowane jako obowiązkowe. Z drugiej strony nie można zapominać, że lekcja religii stanowi szczególną pomoc świadczoną rodzinom w wychowaniu chrześcijańskim dzieci<sup>26</sup>.

Zacytowany fragment polskiego *Dyrektorium katechetycznego* wskazuje również na ważną misję nauczyciela religii, jaka wiąże się z walką ze stereotypami odnoszącymi się do chrześcijaństwa i katolicyzmu oraz z podejmowaniem działań duszpasterskich wobec grona pedagogicznego. Kwestie te należy widzieć w szerszym kontekście podejmowania przez Kościół dialogu ze światem. Dialog ten pozwala nauczającym religii na pogłębienie motywacji wyborów wynikających z wiary, korektę sposobu przepowiadania Dobrej Nowiny, tak aby odpowiadała na problemy współczesnego człowieka. Kwestia ta jest istotna szczególnie w przypadku nauczycieli duchownych, osób zakonnych czy też głęboko zaangażowanych we wspólnoty i ruchy kościelne. Chodzi o to, by nie zamknąć się w katolickim „getcie”, gdzie pewne rzeczy są zrozumiałe same przez się: w zsekularyzowanym społeczeństwie potrzebne jest świadectwo składane życiem, ale też wypowiedziane językiem zrozumiałym dla tego świata. Otóż szkoła stanowi w tym wypadku doskonałe laboratorium dialogu traktowanego jako wytrwałe i uczciwe poszukiwanie prawdy<sup>27</sup>. Niekiedy tylko w kontekście szkoły uczniowie i nauczyciele, którzy nie mają wiele wspólnego z Kościołem, mogą usłyszeć autentyczny głos Kościoła. Takie ujęcie potwierdza zawartą w adhortacji *Catechesi tradendae* intuicję, że „szkoła stwarza katechezie możliwości nie do pogardzenia”<sup>28</sup>.

#### 4. ZAGROŻENIA NAUCZANIA RELIGII W SZKOLE

Traktowanie nauczania religii jako szansy dla szkoły i dla Kościoła nie oznacza wcale niedostrzegania problemów związanych z koncepcją tych lekcji oraz z ich realizacją.

Pierwszy problem, który został zresztą przewidziany na płaszczyźnie koncepcyjnej, a który czeka na bardziej kompleksowe wdrożenie w praktykę, wiąże się z duszpasterstwem katechetycznym w parafii. Powrót lekcji religii do szkoły polskiej, związany z dużym wysiłkiem organizacyjnym, spowodował, iż w wielu parafiach zapomniano o konieczności dopełnienia nauczania religii przez spotkania inicjacyjne, których właściwym środowiskiem jest parafia<sup>29</sup>. Zdaniem

<sup>26</sup> PDK 86.

<sup>27</sup> Kwestię tę w oparciu o teorię komunikacji prezentuje szerzej R. Czekalski, *Katecheza komunikacją wiary. Studium z katechetyki fundamentalnej*, Płock 2006.

<sup>28</sup> CT 69.

<sup>29</sup> Zob. syntetyczne uzasadnienie takiego stanowiska przez ks. Romana Murawskiego, głównego redaktora polskiego *Dyrektorium katechetycznego* [R. Murawski, *Katecheza w perspektywie III Tysiąclecia. Rozmowa E. Sakowicza*, „Homo Dei” 2000, nr 1, s. 161 i nast.].



kard. Kazimierza Nycza, pojawiła się w wielu ośrodkach tendencja, która spowodowała, że niektórzy proboszczowie „na wiele lat zamknęli parafialne pomieszczenia dla dzieci i młodzieży i osiągnęli święty spokój, który niejednokrotnie okazał się cmentarnym”<sup>30</sup>. W jakiś sposób tego rodzaju tendencji ma zapobiec zaprezentowany w polskim *Dyrektorium katechetycznym* program duszpasterstwa katechetycznego w parafii, przewidujący comiesięczne spotkania parafialne: przygotowujące do przyjęcia Eucharystii oraz przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania (I etap edukacyjny), mające charakter mistagogii (II etap edukacyjny), wprowadzające w odpowiedzialność za Kościół w związku ze zbliżającym się sakramentem bierzmowania (III etap edukacyjny), przygotowujące do założenia rodziny chrześcijańskiej i podjęcia odpowiedzialności za życie społeczne (IV etap edukacyjny)<sup>31</sup>.

Drugi problem, przed którym staje nauczanie religii w szkole polskiej i katecheza, to przyzwyczajenie do działań mających charakter akcji. Tymczasem zarówno lekcja religii, jak i duszpasterstwo katechetyczne domagają się spełnienia kilku warunków, zwłaszcza podejmowania pracy organicznej oraz odpowiedniej polityki personalnej, wiążącej się ze specjalizacją katechetów i nauczycieli religii. W tym miejscu warto przywołać słowa, jakie na temat katechezy młodzieży napisał przed dziesięcioma laty ks. Jerzy Bagrowicz: „Nigdy nie braknie publicznych deklaracji, że ewangelizacja czy katechizacja jest pierwszym i najważniejszym zadaniem dla Kościoła powszechnego i tym samym dla Kościołów lokalnych. Pytanie o przyszłość Kościoła w Polsce jest pytaniem o wizję pracy organicznej w tym zakresie. [...] W sytuacji zagrożenia laicyzacją i nowoczesnym materializmem wydaje się nam często, że ciągle trzeba szukać nowych «chwytów», dzięki którym można by więcej młodych ludzi «przyciągnąć» do Kościoła. Takie pomnażanie zabiegów wokół zatrzymania tych, którzy są w Kościele, i «skaptowania» innych jest dzianiem pozornym. Mnogość inicjatyw i ciągle nowych akcji sprawia, że nie ma czasu na pracę organiczną”. Autor stawia zatem zasadnicze pytania: „Czy Kościół czyni wszystko, aby utalentowani wychowawcy młodzieży mogli się bez reszty poświęcić wychowaniu tych, których katechizują? Czy nie marnujemy znów wielkiej szansy oddziaływania na tych, którzy przychodzą? Czy przeznaczają się czas i ludzi na to, aby nadać tej pracy solidne podstawy?”. I odpowiada: „Należy głębiej i solidniej «wejść» w człowieka w tym, co już jest czynione, a nie tylko z pośpiechem przepychać dalej wózek mnożonych zajęć. Współcześni młodzi ludzie tęsknią za prawdziwą bliskością, potrzebują częstszych i głębszych kontaktów ze swoimi wychowawcami. Nie mają dla nich czasu ani rodzice, ani Kościół”<sup>32</sup>. W jakiś sposób tak postawiony problem starali się rozwiązać autorzy polskiego *Dyrektorium katechetycznego*, skoro w dokumencie tym znalazł się „Regulamin posługi prefektów”, zaś wielokrotnie podkreślana jest konieczność planowania

<sup>30</sup> K. Nycz, *Kościół w szkole czy szkoła w Kościele?...*, s. 20.

<sup>31</sup> PDK 107.

<sup>32</sup> J. Bagrowicz, *Przyszłość Kościoła w Polsce*, „Znak” 1997, z. 500, s. 10 i nast.

wysiłków katechetycznych i ich koordynacji. Zmiany te oznaczają uznanie szkoły za miejsce duszpasterstwa Kościoła i sugerują nowe podejście do polityki personalnej. Jeśli jednak sugestie te pozostaną jedynie na papierze, nic nie będzie się zmieniać. Można jedynie żywić nadzieję, że wskazania wspomnianego *Dyrektorium katechetycznego* będą konkretyzowane w poszczególnych diecezjach.

Trzecim problemem, który należy wymienić w związku z zaprezentowaną sytuacją nauczania religii i katechezy w Polsce, jest kwestia zagrożenia dydaktyzmem. Przyczyny takiego stanu rzeczy są – jak się wydaje – dwie. Po pierwsze, nauczyciele religii, podobnie jak nauczyciele innych przedmiotów, są zobowiązani do podnoszenia swoich kwalifikacji i uzyskiwania kolejnych stopni awansu zawodowego<sup>33</sup>. Ten właśnie – słuszny skądinąd wymóg – oznacza niekiedy, że nauczyciel jest skoncentrowany na wymiernych wynikach swojej pracy. A te wymierne wyniki – przynajmniej na krótką metę – oznaczają w szkole osiągnięcia w zakresie dydaktyki. Druga przyczyna wiąże się z założeniem wdrażanej reformy edukacji. Uznano mianowicie, że zasadniczym regulatorem pracy szkół będzie system egzaminów progowych po szkole podstawowej, po gimnazjum i matura. Aby sprostać wymaganiom egzaminacyjnym, szkoły dostosują swój poziom nauczania do standardów. Rozumowanie to jest logiczne, jednakże powoduje, że dydaktyka może stać się głównym i jedynym miernikiem pracy szkoły. By zapobiec temu, Ministerstwo Edukacji Narodowej na początku wdrażania reformy wprowadzało dość szerokie propozycje programów wychowawczych, jednakże ich związek z oceną pracy placówek pozostał na papierze.

Problem zbyt dużego dydaktyzmu wskazuje na jeszcze jedno zagrożenie dla nauczania religii w szkole. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* sugeruje, alby w formacji katechetów wykorzystywać osiągnięcia nauk humanistycznych, szczególnie pedagogiki, psychologii i socjologii, a jednocześnie by dokonywać ewangelicznej oceny nurtów należących do tych nauk<sup>34</sup>. Otóż rozmaite szkolenia prowadzone dla rad pedagogicznych oraz kursy doskonalące pełne są elementów ideologii, której nie sposób asymilować w tworzeniu zdrowej pedagogii wiary<sup>35</sup>. Chodzi tu zwłaszcza o uleganie ideologii postmodernistycznej, dokonującej redukcji na płaszczyźnie teorii poznania i filozofii człowieka, a także o uleganie skrajnie liberalnemu paradygmatowi wychowania. W tej dziedzinie konieczne jest zatem formowanie nauczycieli chrześcijan, w tym przede wszystkim nauczycieli religii. Chodzi nie tylko o przestrzeganie przed nurtami przeciwnymi chrześcijaństwu i uniemożliwianiem ich wychowanie integralne, ale też o stosowanie formacji pozytywnej. To

---

<sup>33</sup> Stopnie te są następujące: nauczyciel stażysta, nauczyciel kontraktowy, nauczyciel mianowany, nauczyciel dyplomowany i tytuł honorowy profesora oświaty. Każdy nauczyciel – o ile chce zachować stabilny status zawodowy – jest zobowiązany do uzyskania przynajmniej stopnia nauczyciela mianowanego.

<sup>34</sup> DOK 242 i nast.

<sup>35</sup> Por. DOK 144.

jest ważne zadanie dla pedagogów chrześcijańskich oraz dla osób podejmujących zadania duszpasterstwa nauczycieli i formacji katechetów.

## PODSUMOWANIE

Lekcja religii w polskiej szkole jest trwałym elementem systemu edukacji i ważnym narzędziem ewangelizacji. Zmieniający się w szybkim tempie świat stawia przed szkołą i Kościołem wciąż nowe wyzwania. Istniejąca koncepcja nauczania religii w Polsce jest projektem otwartym na tego rodzaju zmiany: pozwala ewoluować lekcji religii wraz ze zmianami, jakie okażą się nieodzowne dla systemu szkolnego, a jednocześnie zabezpiecza wykonanie głównego zadania Kościoła, jakim jest głoszenie Ewangelii. Zasadnicza zgoda na przyjętą koncepcję lekcji religii nie może oznaczać uznania jej za ostateczną.

W tym miejscu chciałbym wrócić do zasygnalizowanego na początku artykułu zagadnienia „nawrócenia duszpasterskiego”. Czym ono powinno być? Na pewno nie domaga się ono zniszczenia stabilnej struktury organizacyjnej, jaka wiąże się ze szkolną lekcją religii. Chodzi o to, by w ową strukturę (która jeśli jest redukowana do jednej godziny w tygodniu, to staje się prawie nieobecna w szkole), tchnąć ducha bardziej misyjnego. Duch ten nie domaga się przekreślenia wartości wiedzy religijnej, ale wymusza – mam taką nadzieję – bardziej kerygmaticzne podejście, co tak dobitnie ujął w adhortacji *Evangelii gaudium* papież Franciszek: „Nie ma nic bardziej solidnego, bardziej głębokiego, bardziej pewnego, bardziej treściwego i mądrzejszego od przepowiadania początkowego. Cała formacja chrześcijańska jest przede wszystkim pogłębieniem kerygmy, która coraz bardziej i doskonalej się ukonkretnia i nigdy nie przestaje rzucać światła na pracę katechetyczną”<sup>36</sup>. W tym kierunku trzeba iść, by w istniejącą użyteczną strukturę tchnąć nowego ducha zapachu misyjnego<sup>37</sup>, odrzucając pokusy stagnacji, rewolucji (rozumianej jako bezmyślna anarchia) i duchowej światowości<sup>38</sup>.

## LESSON OF RELIGION – A RESPONSIBLE WORK FOR THE POLISH SCHOOL AND THE CHURCH

### Summary

The article refers to the concept of force in Poland lessons of religion, which is neither catechesis, although the work of catechesis in part, or religious studies lesson, though knowledge about religion provides. It tries to answer the following questions: What are the basic determinants of the concept of school religion

<sup>36</sup> EG 165.

<sup>37</sup> EG 80.

<sup>38</sup> EG 95.

classes? What is the concept of school religion classes in Poland? What are the opportunities and threats of this concept of religion classes?

**Słowa kluczowe:** nauczanie religii w szkole, sekularyzm, katecheza parafialna, reforma edukacji, nawrócenie pastoralne

**Keywords:** the teaching of religion in schools, secularism, parish catechesis, education reform, the conversion of pastoral

## BIBLIOGRAFIA

- Aparecida. V Ogólna Konferencja Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Dokument końcowy *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Jezusa Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, Gubin 2014.
- Bagrowicz J., *Przyszłość Kościoła w Polsce*, „Znak” 1997, z. 500, s. 10 i nast.
- Chałupniak R., *Aktualna sytuacja katechezy we Włoszech*, „Katecheta” 1999, nr 12, s. 61 i nast.
- Chałupniak R., „Katecheza” czy „nauczanie religii”? *W obronie szkolnej katechezy*, „Katecheta” 2000, nr 5, s. 7 i nast.
- Chałupniak R., *Za katechezą szkolną*, „Katecheta” 2000, nr 9, s. 68 i nast.
- Czekalski R., *Katecheza komunikacją wiary. Studium z katechetyki fundamentalnej*, Płock 2006.
- Dyrektorium ogólne o katechizacji* (1997) [dalej: DOK].
- Franciszek, *Evangelii gaudium* (2013) [dalej: EG].
- Jan Paweł II, *Catechesi tradendae* (1979) [dalej: CT].
- Kielian A., *Modele nauczania religii rzymskokatolickiej w krajach europejskich*, Kraków 2010.
- Kraszewski J., *Katecheza w rodzinie, szkole i parafii*, „Horyzonty Wiary” 2000, nr 3, s. 19 i nast.
- Murawski R., *Katecheza w perspektywie trzeciego tysiąclecia. Rozmowa E. Sakowicza*, „Homo Dei” 2000, nr 1, s. 155 i nast.
- Murawski R., *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce, w: Katecheza wobec wyzwań współczesności*, red. R. Czekalski, Płock 2001,
- Niparko R., *Potrzeba nowego modelu katechezy*, „Katecheta” 2000, nr 9, s. 5 i nast.
- Nycz K., *Kościół w szkole czy szkoła w Kościele?*, „Pastores” 2002, nr 3, s. 16 i nast.
- Nycz K., *Filozofia odnowy programowej katechezy Kościoła w Polsce realizowana w latach 1999–2002*, w: *Rodzina – szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, red. P. Tomasiak, Warszawa 2003, s. 10 i nast.
- Podstawa programowa katechezy* (2010).
- Polskie Dyrektorium katechetyczne* (2001) [dalej: PDK].

- Potocki A., *Katecheza między „niebem” a „ziemią” – między parafią a szkołą*, „Katecheta” 2001, nr 2, s. 13 i nast.
- Potocki A., *Wychowanie religijne w polskich przemianach*, Warszawa 2007.
- Ratzinger J., *Wiara – prawda – tolerancja. Chryścijaństwo a religie świata*, Kielce 2004.
- Tomasik P., *Nauczanie religii w publicznym liceum ogólnokształcącym wobec założeń programowych polskiej szkoły*, Warszawa 1998.
- Tomasik P., *Lekcja religii katolickiej: wybór między dwiema skrajnościami*, „Katecheta” 1999, nr 7–8, s. 92 i nast.
- Tomasik P., *Katechetyczny charakter lekcji religii*, „Katecheta” 2000, nr 7–8, s. 100 i nast.
- Tomasik P., *Czy nauka religii docenia podmiotowość polskiej szkoły?*, „Katecheta” 2000, nr 11, s. 65 i nast.
- Tomasik P., *Religia w dialogu z edukacją. Studium na temat korelacji nauczania religii katolickiej z polską edukacją szkolną*, Warszawa 2004.
- Tomasik P., *Możliwości ewangelizacji w szkolnym nauczaniu religii*, w: *Katecheza ewangelizacyjna. Poszukiwania koncepcji*, red. P. Mąkosa, Lublin 2010, s. 67 i nast.